

MSPDiON urządza się w nowej siedzibie

Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych wykonało już pierwsze prace adaptacyjne w poszpitalnym budynku w Krośnicach, do którego przenosi swoją siedzibę na czas rozbudowy placówki w Miliczu. Deklaruje też przyjęcie do przedszkola dzieci z terenu gminy Krośnice.

Na rozbudowę stowarzyszenie zdecydowało się głównie z powodu braku miejsca na prowadzenie działalności statutowej. Po jej zakończeniu powierzchnia użytkowa obecnie zajmowanego obiektu zwiększy się z 2.800 m kw. do 4.100 m kw., czyli o ok. 30 proc. Inwestycja rusza w połowie lipca br. i potrwać ma 14 miesięcy. Szacowany koszt jej realizacji to ok. 9,5 mln zł. W związku z tym od września br. cała działalność przeniesiona ma być do jednego z poszpitalnych budynków w Krośnicach, potocznie zwanego „ósemką”, w którym do momentu konsolidacji szpitali działała szkoła przyszpitalna. W tym celu stowarzyszenie podpisało z Zarządem Powiatu umowę użyczenia. W „ósemce” stowarzyszenie wykonało już sporo prac koniecznych do uruchomienia przedszkola. W tej chwili trwają intensywne przygotowania urządzeń do sezonu grzewczego oraz prace adaptacyjne jednego z pomieszczeń w budynku na działalność kuchni, która w całości zostanie przeniesiona z siedziby w Miliczu do Krośnic. Rozpoczęto też prace porządkowe wokół budynku. Dopiero na koniec podjęte zostaną prace czysto odświeżające, np. malowanie ścian.

Od września więc wszystkie zapisane do stowarzyszenia przedszkolaki wraz z przedszkolem specjalnym i oddziałami zajęć rewalidacyjno-wychowawczych (ZRW) będą funkcjonować w Krośnicach. Okazuje się, że pomimo tego, iż większość rodziców dzieci sześciolatków, które do tej pory uczęszczały do stowarzyszenia, złożyła podania do przedszkola samorządowego, to MSPDiON na brak dzieci nie narzeka. Jak się okazuje problemy techniczne przedszkola w Krośnicach i niepewność co do liczby przyjętych dzieci sprawiły, że wielu krośniczan złożyło podania o przyjęcie do przedszkola przy MSPDiON.

– Stale napływają do nas podania od rodziców z terenu gminy Krośnice. Oczywiście nie odrzucamy ich. Jeśli tylko warunki lokalowe w naszej nowej siedzibie na to pozwolą, to przyjmujemy te dzieci – stwierdza dyrektor Iwona Górnicka. Takie głosy słyhać również wśród krośnickich rodziców. – Nie wiem, czy moje dziecko znajdzie miejsce od września w przedszkolu w Krośnicach i jak będzie ono funkcjonować, jeśli teraz ma problemy. Oboje z mężem pracujemy, więc na przedszkolu nam zależy. Wolę więc się zabezpieczyć i złożyłam podanie do stowarzyszenia – mówi jedna z mam trzylatka. Na parterze „ósemki”, ze względu na brak windy, zarezerwowano miejsce dla dzieci niepełnosprawnych z przedszkola specjalnego, grup ZRW i rehabilitacji. Jeśli zostanie wolna sala, to otrzymają ją maluszki. Na pierwszym piętrze natomiast przewidziano sale dydaktyczne dla starszych grup. Wyżej administrację. – Jeśli jednak zajdzie taka potrzeba, to dla potrzeb administracji zadaptujemy wyższe piętro, a w jej miejsce stworzymy sale dla przedszkolaków – deklaruje dyr. I. Górnicka. Jeśli się uda, dyrekcja chce przewieźć też kupiony zaledwie rok temu plac zabaw, by dzieci miały przedszkolne podwórko z prawdziwego zdarzenia.

Na razie nie podliczono jeszcze w stowarzyszeniu podań i nie przydzielono dzieci do odpowiednich grup wiekowych. – Czekamy jeszcze, ale niedługo będziemy musieli zamknąć grupy, ponieważ musimy zorientować się i zabezpieczyć kadrowo – dodaje dyr. I. Górnicka. Wtedy okaże się, ilu rodziców z terenu gminy Krośnice zdecydowało się na ofertę stowarzyszenia i czy stowarzyszenie będzie w stanie wszystkim tę ofertę zaproponować.